

CHIŃSKI GIGANT TECHNOLOGICZNY TRAFIŁ NA „CZARNĄ LISTĘ” DEPARTAMENTU HANDLU USA

Semiconductor Manufacturing International Corp. (SMIC), największy chiński producent czipów komputerowych, znalazł się na tzw. „czarnej liście” Departamentu Handlu USA. Taki stan rzeczy sprawia, że amerykańskie firmy, które chcą handlować ze SMIC muszą posiadać specjalną licencję.

Wskutek wpisania na tzw. „czarną listę” największy producent podzespołów w Chinach znalazł się w gronie ponad 300 objętych sankcjami chińskich firm, które resort handlu USA uznał za „zagrożające bezpieczeństwu narodowemu USA”. Wcześniej umieszczono na niej m.in. największego chińskiego dostawcę sprzętu telekomunikacyjnego, Huawei Technologies.

SMIC, podobnie jak i inni dostawcy podzespołów, w dużej mierze uzależnia swoją produkcję od komponentów z USA. Tymczasem nałożone przez Waszyngton sankcje oznaczają, że firmy, z którymi dotychczas handlował koncern, będą teraz potrzebowały specjalnej licencji na eksport technologii do Chin. Może to utrudnić, a nawet zablokować dostęp do niezbędnych dla utrzymania produkcji części.

Jak donoszą media ekonomiczne, w tym dzienniki Financial Times oraz The Wall Street Journal, Departament Handlu USA uznał, że „eksport na rzecz SMIC i jego podwykonawców może wiązać się z ryzykiem, że wysłany sprzęt wykorzystany zostanie przez siły militarne Chin”. Koncern zaprzeczył tym zarzutom, a jego rzeczniczka zapewniła, że firma „nie ma żadnych związków z chińską armią, nie produkuje też sprzętów wykorzystywanych w operacjach militarnych”.

SMIC jest największym chińskim producentem czipów komputerowych. Koncern ma osiem działających fabryk, jedną w budowie i kolejne w planach. 45 proc. udziałów firmy należy do rządu Państwa Środka.